NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, środa 23 sierpnia 1922. Nr. 226.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 40 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 930·—. kwart. 2790·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1050·— „ 3150·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 1150·— „ 3450·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 1600·—, „ 4800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk.. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Rokowania komisyi reparacyjnej w Berlinie

Berlin. (AW) Wolff donosi: „Petit Parisien“ omawiając przyszłe rokowania delegatów komisyi reparacyjnej Bratburyego i Mauclerata z rządem niemieckim pisze, że nie będą oni mieć do załatwienia czyste formalności. Jeśli komisya reparacyjna uzna za konieczne wysłuchanie Niemiec, to tylko w tym celu, ażeby omawiać sprawę zastawu. „Matin“ potwierdza tę opinię i dodaje, że będzie to wielkim sukcesem Bratburyego jeżeli uda mu się skłonić Niemcy do przedłożenia swoich propozycyi w kwestyi zastawu. Zdaniem tego dziennika odpadną wówczas wszelkie narady, które siłą rzeczy będą musiały być odłożone do właściwej konferencyi reparacyjnej, która się napewno odbędzie w listopadzie br.

O gospodarcze zbliżenie Francyi i Niemiec.

Paryż. (AW) „T. K.“ donosi z Paryża: Jak korespondent „Daily Telegraph“ dowiaduje się, toczą się od pewnego czasu za zgodą rządów francuskiego i niemieckiego rokowania nad możliwością t. zw. gospodarczej Ententy. Korespondent tego samego pisma w rozmowie z pewną francuską osobistością polityczną dowiedział się, że starania o gospodarcze zbliżenie się przy równoczesnem obniżeniu spłat gotówkowych mają na celu udział francuskiego przemysłu w przemyśle niemieckim. Inicyatywa w tym kierunku miała wyjść ze strony radyaalnych socyalistów. Jak słychać w Londynie zapatrują się przychylnie na ten udział i uważają to jako jeden z warunków do przyszłego moratoryum.

Rady gen. Ludendorfa

Monachium. (AW) Agencya „Dena“ dowiaduje się od korespondenta „Echo de Paris“ kilka szczegółów z jego rozmowy z gen. Ludendorfem na temat stosunków francusko-niemieckich. Według Ludendorfa przemysł wojenny niemiecki jest zupełnie zniszczony tak, że obawy Francyi pod tym względem są zupełnie płonne. Niemcy nie są zdolne obecnie do jakiejkolwiek walki z wyposażoną w najnowsze środki techniczne armią francuską. Ludendorf nie może zrozumieć tego, że Francuzi uważają, iż grozi im niebezpieczeństwo ze strony niemieckich organizacyi, które mają na celu tylko obronę Niemiec przed bolszewizmem.

Ludendorf na zapytanie jak tłumaczy on sobie nienawiść którą żywią Niemcy do Francyi zaznaczył, że winę w tym kierunku powinni sobie przypisać sami Francuzi. Zdaniem jego, Francya nałożyła na Niemcy nie tylko bardzo wielkie ciężary, ale jej polityka obraża także narodową niemiecką dumę. Francya też powinna pоczynić pierwszy krok jeżeli chce, ażeby zniknęło rozgoryczenie niem. narodu.

Znowu wiadomości o rokowaniach francusko-sowieckich.

Londyn. (A. W.) „Daily Herald“ zamieszcza informacyę swego korespondenta wiedeńskiego, który twierdzi, że rząd sowiecki oczekuje w Moskwie p. Herriot i gotów jest mu ułatwić misyę, którą jakoby polecił Poincare wobec władz bolszewickich. W kołach moskiewskich oczekują p. Herriot w najbliższym czasie i wyrażają nadzieję zawarcia układu ekonomicznego pomiędzy Francyą i Rosyą. Podobno delegaci francuscy weszli w porozumienie z reprezentacyą bolszewicką w Genewie w celu ułatwienia podróży i zadania p. Herriot.

Austrya w poszukiwaniu ratunku z katastrofy.

Wiedeń. (AW) Podróż kanclerza Seipla do Berlina i Pragi, z którym także udaje się minister finansów Segur, ma na celu omawianie środków, które należy zastosować dla rozwiązania problemu środkowo-europejskiego. Sfery polityczne twierdzą, że podróż kanclerza jest próbą rozwiązania problemu austryackiego bez pomocy państw zachodnich, sądzą bowiem, że przez związanie kwestyi austryackiej z całym kompleksem zagadnień środkowo-europejskich uda się prędzej znaleźć jakiej wyjście.

Sceptyzm w Pradze.

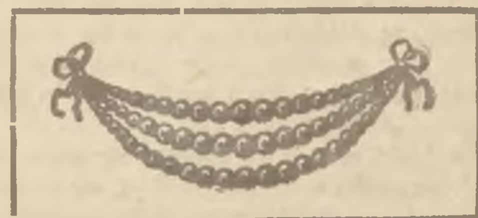
Praga. (AW) Przyjazd austryackiego kanclerza zaskoczył tutejsze sfery polityczne tem więcej, że o rokowaniach między Wiedniem a Pragą nic nie wspominano. W Pradze są przekonani, że wbrew wieściom o politycznych celach podróży dr Seipla ma ona na oku zyskanie tylko pomocy finansowej. Nie przywiązuje się tu wielkiej wagi do przyjazdu kanclerza, gdyż dr Seipel będzie przyjęty tylko przez prezydenta ministrów Benesza, z którym odbędzie konferencyę dzisiaj popołudniu, poczem wyjedzie do Berlina.

Nadzieje na Berlin.

Berlin. (AW) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina, że oczekiwany jest tutaj we wtorek przyjazd kanclerza dr Seipla. Berlińskie koła polityczne odnoszą się sympatycznie do planu przyłączenia się Austryi do Niemiec lecz nie wiedzą jeszcze na jakiej podstawie stać się to może. Dr Seipel jest przekonany, że Ententa nie będzie miała teraz nic przeciwko przyłączeniu Austryi do Niemiec.

„Żart dyplomatyczny“

Londyn. PAT. „Observer“ pisze, że było żartem dyplomatycznym uchwalać, jak to uczyniła konferencya londyńska, aby położenie Austryi było dopiero badane, zanim się coś uczyni dla Austryi. Pomoc powinna być natychmiastowa, nim niebezpieczeństwo rozszerzy się na środkową Europę.



Przygotowania wyborcze.

Warszawa. (M). Centralny komitet P. P. S. zamierza przedstawić w województwie krakowskim kandydaturę p. Bobrowskiego i Daszyńskiego. W związku z tem zwołane zostało na niedzielę w Krakowie walne zebranie okręgowej organizacyi PPS.

Warszawa. (M) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że dzisiaj popołudniu prezydent Nowak przyjął ministra Kamińskiego i konferował z nim w sprawach dotyczących wyborów, oraz zmian personalnych, mających zajść w administracyi państwowej. O godzinie 2-giej popołudniu prezydent odbył konferencyę z ministrem Narutowiczem.

Warszawa. (M) Sąd Najwyższy dokonał już wyboru kandydatów na stanowisko generalnego komisarza wyborczego i nazwiska ich przedstawił ministrowi sprawiedliwości. Są to członkowie sądu najwyższego: Breslewicz, Dębiński i Krasnowski.

Narady gospodarcze na G. Śląsku

Warszawa. (A. W.) „Przegląd Wieczorny“ podaje, że minister przemysłu i handlu Strasburger wyjeżdża jutro wieczór na G. Śląsk celem wzięcia udziału w konferencyi gospodarczej z władzami G. Śląska.

„Szlome Emuneh".

Kraków, 22 sierpnia.

Pierwsze dni po ogłoszeniu terminu wyborów przyniosły trzy fakty, które na razie nadają piętno obecnemu obrazowi kampanii wyborczej: utworzenie 3 bloków wyborczych, chrześcijańskiego bloku narodowego, złożonego z endecyi, grupy Dubanowicza i chadecyi, bloku złożonego z grupy Skulskiego, mieszczan Matakiewicza i grupy kresowej, wreszcie bloku mniejszości narodowych.

Dwa pierwsze bloki oznaczają zupełne zorganizowanie się prawicy narodu polskiego, tem silniejsze, że powinowactwo między oboma blokami jest bardzo silne, a utrzymanie odrębności jest raczej taktycznem markowaniem różnicy, dla tem silniejszej agitacyi: co nie pójdzie do nas, pójdzie do was, a zatem do nas, tak sobie myślą oba bloki.

Ze stanowiska przebiegu akcyi wyborczej oznacza to zorganizowanie się prawicy polskiej już u samego progu akcyi wyborczej zapowiedź niezwykle zaciętej walki wyborczej przeciw całej lewicy (o mało znaczącem centrum trudno mówić) narodu polskiego w szerokiem tego słowa znaczeniu. Lewica polska będzie miała ciężki orzech do zgryzienia, tem bardziej, że doktryneryzm czuje się tu bardzo ślicznie i w wielkiej mierze utrudnia porozumienie się lewicy. Tam bowiem każda partya ma swój „światopogląd".

Oba bloki prawicowe zwrócą się rzecz jasna nie tylko przeciw lewicy polskiej, ale i przeciw mniejszościom narodowym, a szczególnie Żydom. Na to chwilowo, przy obecnej mentalności szowinistów polskich niema rady. Dla niej oczywiście jest rzeczą obojętną, czy występuje przeciw syonistom, Szlome Emuneh, mizrachistom, folkistom czy asymilantom. Pozory wprawdzie przemawiają za tem, że asymilant jest dla prawicy milszym, a ortodoksa mniej przykrym, ale tylko tak długo, jak długo można ich wygrywać przeciw reszcie społeczeństwa żydowskiego. Gdy znajdą się w sieci, kopie się asymilanta tak samo jak syonistę, a ortodoksę tak samo jak folkistę.

Dotąd było zawsze tak, że ortodoksya nie chciała czy nie umiała się poznać na tej chytrej taktyce, szła w sieć z przymkniętemi oczyma i głosowała z prawicą polską — z swoim ciemięzcą.

Co do asymilacyi, to „naturalnie", że lizała stopę pana, bo taka jest jej natura. Ale dziś nie warto się problemem tym zajmować w myśl zasady, że o umarłych nie godzi się źle mówić.

Pozostaje jednak inny fakt, który wielkością swą przerasta wszystkie wypadki wewnętrznego życia politycznego żydostwa polskiego w ostatniej dobie, a ze stanowiska dojrzewania świadomości narodowej żydostwo przyćmiewa nawet taktyczny rezultat, jaki mieć może jednolity blok wyborczy mniejszości żydowskich.

Oto „Szlome Emuneh" w ślad za mizrachistami przebiła się między Scyllą asymilatorską a Charybdą lękliwego, niegodnego bizantynizmu wobec prawicy polskiej i wypłynęła na szerokie, choć burzliwe morze godnej, męskiej polityki narodowej.

Czeka ją teraz nasza dola i nasza niedola. Ale narody mężnieją tylko w niedoli, tylko w dążności ku górze a nie w miękkiem, wygodnem układaniu się do snu.

Czeka ją teraz pierwsza polityczna i dlatego najcięższa walka. Syrenie głosy, które zapragną cofnąć ją na dawną mieliznę, by stamtąd wciągnąć ją w grzeskie bagno polityki asymilatorskiej nie ucichną szybko, trupek asymilatorski będzie straszył, a gdzie postrach nie pomoże, tam roztoczy szminkowane wdzięki zbladłej przeszłości i będzie nęcić, nęcić jak stara, zwiędła rozpustnica porzucona — wyzwolonego z pęt żywiciela — kochanka.

Nie z aspektu wyborczego, ale ze stanowiska dojrzewania i wzmacniania się narodu żydowskiego traktujemy dzisiaj tę sprawę.

Mimo różnic, mimo walk, które w przyszłości nie zamilkną, szukaliśmy porozumienia i punktów stycznych, któreby nam uświadomiły, że nie godzi się prowadzić walki z a w s z e, że są przecież chwile, w których należy stwierdzić c z y n e m łączność i solidarność.

Głos nasz był dotąd daremny. Ale niewidocznymi na zewnątrz korytami wsączała się myśl łączności narodu, przez nas podniesiona, w duszę ortodoksyi, i w chwili, gdy nas najbardziej zwalczała, odnosiliśmy zwycięstwo.

Podkreślamy je w tej chwili, nie dlatego, aby je monopolizować dla ruchu syonskiego, ale jedynie i wyłącznie dlatego, bo stwierdzić dziś możemy, że myśl narodowa, której wszyscy służymy zwyciężyła najoporniejszych dotąd synów narodu, wewnątrz stojących a jednak zewnątrz działających.

„Szlome Emuneh" odniosło zwycięstwo — nad sobą, nad swoją przeszłością; zwolna, ale systematycznie zamyka się krąg narodowy i tworzy zwarty łańcuch, którego wróg nie przerwie tak łatwo.

Opaszemy się tym łańcuchem i wytrzymamy napór, skądkolwiek przyjdzie, broniąc — swego prawa do życia, swej godności ludzkiej i narodowej.

Byle wytrwać!

Oto sens głębszy jednolitego frontu ż y d o w s k i e g o. Z frontu wyborczego urasta on do wyżyn jedności ducha i uczucia, a na ich podkładzie rodzi się czyn — nie tylko czyn jednodniowy, przemijający, ale czyn — trwały i granitowy.

Przed nim nabiera szacunku — i przeciwnik.

Dalsze narady stronnictw bloku mniejszości narodowych.

Warszawa. (M) Dziś odbyło się posiedzenie stronnictw polityczno-żydowskich, a to: syonistów, ortodoksów i ludowców, wchodzących w skład bloku mniejszości narodowych. Przedmiotem narad była sprawa ustalenia mandatów dla poszczególnych stronnictw. W południe odbyło się zebranie delegatów wszystkich mniejszości narodowych, tworzących blok. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne.

Protest rządu polskiego przeciw napadom band litewskich na pogranicze polsko-litewskie.

Warszawa. PAT. Minister spraw zagranicznych wysłał następującą notę do prezydenta Rady Ligi Narodów:

„Panie Prezydencie! Powołując się na notę z dnia 24 czerwca mam zaszczyt podać do wiadomości Waszej Ekscelencyi nowy szereg gwałtów dokonanych przez partyzantów litewskich i przebrane wojska litewskie na ludności zamieszkującej strefę neutralną i terytorya polskie, graniczące ze strefą. Rząd polski wierny swej polityce pokojowej powstrzymując się od wszelkich represyi protestuje przed Ligą Narodów przeciwko tym zamachom, dokonywanym w strefie neutralnej i na terytoryach polskich w celach czysto prowokacyjnych. Wobec niemożliwej sytuacyi stworzonej przez gwałty litewskie oraz przez celowe tolerowanie napadów na strefę neutralną, mam zaszczyt w imieniu rządu polskiego ponownie zwrócić uwagę na pilną konieczność wykonania uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 17-go maja w sprawie likwidacyi strefy neutralnej. Proszę przyjąć wyrazy i t. d. (—) Narutowicz, m. p. minister spraw zagranicznych".

Do noty powyższej zostały dołączone dokumenty stwierdzające gwałty litewskie, przyczem wymieniono następujące najjaskrawsze przykłady: Dnia 3 czerwca 1922 r. do wsi Świętojanka, położonej w polskiej strefie demilitaryzacyjnej w powiecie augustowskim wpadł konny oddział, złożony z pięciuset ludzi uzbrojonych a ubranych w mundury milicyi litewskiej. Oddział ten zapędził siłą mieszkańców wsi na terytoryum litewskie, gdzie wymuszono od nich podpisy za przynależnością do Litwy. Podobne napady powtórzyły się dnia 5-go czerwca na wieś Warwiszki i dnia 10 czerwca ponownie na Świętojankę. Dnia 6 czerwca partyzanci litewscy ostrzeliwali placówki policyi polskiej we wsi Przywałka rejonu Druskiewniki. Dnia 6 lipca oddział pierwszego pułku piechoty litewskiej w sile 60—100 ludzi wpadł do miejscowości Kiernowo, gdzie dokonano rewizyi w poszukiwaniu broni i milicyi pasa neutralnego. W trakcie tej rewizyi Litwini zrabowali mienie mieszkanki Kiernowa — Siołkowej. Oddział ten był ubrany w mundury armii litewskiej i miał tylko zdjęte znaczki u czapek. Poczynając od dnia 10 lipca w przeciągu trzech dni regularne wojska litewskie ostrzeliwały wsi w pasie granicznym. Wojska litewskie operowały w pełnem umundurowaniu. Jeden oddział regularnego wojska litewskiego z oficerem na czele wkroczył do Wierszuliszek, gdzie rabował i znęcał się nad ludnością i zaaresztował właściciela majątku, p. Rzewuskiego, bijąc go kolbami. Szyrwinty zajęte są dalej przez wojska litewskie w cywilnem przebraniu. Mieszkańcy tameczni zeznają że po nocach zjawiają się tam oficerowie litewscy w mundurach rozmawiając bądź po rosyjsku bądź po niemiecku i planują zajęcie miejscowości dotąd przez Litwinów nie zajętych.

Oprócz tych napadów pogranicznych, z których przytoczono tylko niektóre, najbardziej charakterystyczne, organizuje rząd litewski bandy litewsko-białoruskie, przeznaczone do rabunku i szerzenia propagandy bolszewickiej w województwach nowogrodzkiem i białostockiem. Są poszlaki, że na czele tych band stoi ataman Chmara, prawdziwe nazwisko Rarumowicz i że dowództwo ich mieści się w Mereczny na terytoryum litewskiem. Oddziały te są uzbrojone w krótkie karabiny systemu niemieckiego i francuskiego i wyekwipowane na wzór armii litewskiej. Każdy partyzant otrzymuje broń, ubranie, utrzymanie i żołd w wysokości 10 rubli i 20 marek niemieckich dziennie. Dnia 23 czerwca banda w mundurach niemieckich, uzbrojona w krótkie karabiny i granaty ręczne napadła na majątek Głębokie, powiatu lidzkiego. Partyzanci ci zrabowali przedmioty wartościowe i całą gotówkę i podpalili trzy budynki mieszkalne, z których dwa doszczętnie spłonęły.

Warszawa. (M) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wyznaczyła skład delegacyi polskiej na trzecią sesyę Ligi Narodów, która odbędzie się w połowie września. W skład delegacyi wchodzą: prof. Askenazy, p. Leon Pluciński i minister Chodźko.

Odpowiedź Litwy na warunki uznania de iure.

Ryga. PAT. Gazety kowieńskie ogłaszają tekst odpowiedzi rządu litewskiego na zawiadomienie konferencyi ambasadorów o warunkach uznania Litwy de iure. W odpowiedzi Litwa godzi się wykonać postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące żeglugi na Niemnie, uzależnia to jednak od ustąpienia Polaków ze zajmowanego przez nich jakoby litewskiego terytoryum. Jednocześnie rząd litewski daje wyraz przekonaniu, że po uznaniu Litwy de iure przez Ententę, Stany Zjednoczone nie będą się już sprzeciwiały przyłączeniu do Litwy Kłajpedy.

Prasa żyd. i polska o bloku wyborczym mniejszości narodowych

Kraków, 22 sierpnia.

W centrum zainteresowania społeczeństwa żydowskiego znajduje się obecnie sprawa zjednoczonego bloku wyborczego mniejszości narodowych. Tendencyjna ocena tego faktu na łamach części prasy polskiej czyni wskazanem poinformować szerokie warstwy publiczności o istocie i przyczynach tego bloku:

O jego przyczynach informuje poseł Grünbaum na łamach „Naszego Kuryera" w interwiewie z redaktorem tego pisma:

„Uchwalenie konstytucyi, w której zagwarantowane zostały obywatelskie oraz w pewnej tylko mierze narodowe prawa żydowskie, jako mniejszości narodowej, stawia przed przedstawicielstwem żydowskiem w przyszłym Sejmie jako postulat zasadniczy — zrealizowanie zasad konstytucyi marcowej jakoteż zobowiązań, przyjętych przez Polskę przy podpisaniu traktatu wersalskiego. Obecny Sejm nie zrobił ani jednego kroku naprzód w tym kierunku, nie znalazł nawet czasu na uchwalenie ustawy, usuwającej istniejące jeszcze obecnie ograniczenia prawne Żydów, nie wspominając już o ustawach regulujących samorząd gminny, szkolnictwo żydowskie itd.

Większość sejmowa odnosiła się do wszystkich postulatów i żądań żydowskich wrogo, mniejszość zaś lewicowa i centrum bały się popierać te żądania, a gdy prawica występowała z projektem, skierowanym przeciwko Żydom, pomoc lewicy dla broniących swych praw Żydów była zbyt słabą i oczywiście bez skuteczną. Rządy, między niemi i ostatnie, które bez poparcia klubów mniejszości narodowych nie mogłyby się ostać, dawały wprawdzie obietnice uregulowania niektórych podrzędnych spraw, ale obietnice te nigdy nie były spełniane.

Na taki stan rzeczy wpływała obok nastrojów społeczeństwa oraz większości sejmowej, w pierwszym rzędzie nikłość żydowskiego przedstawicielstwa i innych mniejszości narodowych w Sejmie obecnym.

Wykazało się to najdobitniej przy uchwalaniu ordynacyi wyborczej, która ma na celu utrwalenie obecnego stanu rzeczy w państwie aby i na przyszłość przedstawicielstwa Żydów i pozostałych mniejszości narodowych były tak słabe, aby móc zignorować ich słuszne żądania narodowe.

Do tego celu stworzono kunsztowną geografię wyborczą t. zw. listy państwowe, które miały jakoby korygować niesprawiedliwe rezultaty, wynikające z podziału państwa na okręgi wyborcze — po wprowadzeniu „systemu" obliczania stanowią już tylko parodię pierwotnego swego przeznaczenia.

Taki stan rzeczy podyktowała przedstawicielom stronnictw żydowskich konieczność utworzenia silnego bloku wyborczego. Przed tą samą koniecznością stanęły i stronnictwa wszystkich mniejszości narodowych. To było jedyną drogą ku zagwarantowaniu sobie, pomimo ograniczenia ordynacyi wyborczej, przedstawicielstw odpowiadających mniej więcej ich rzeczywistej sile".

Tendencye i cel bloku charakteryzuje poseł Grünbaum następująco na łamach „Hajnt":

„Jak przyjmie wiadomość o utworzeniu bloku polska opinia publiczna. Sądzę, że ci, którzy obawiali się wzmożenia się hecy antysemickiej, dolania oliwy do ognia, doznają miłego rozczarowania. Nieprzyjaciele nasi zapewne wyrażą swe niezadowolenie w mniej lub bardziej jadowitych artykułach, nic nadzwyczajnego jednak nie zajdzie. Stronnictwa mają prawo tworzenia bloków a i mniejszości narodowe nie są pod tym względem ograniczone. Ponadto usiłują przecież stronnictwa czysto polskie pozyskać Ukraińców i Białorusinów, a to zdaje się nie jest grzechem wobec Polski, ani też zamachem na nią. Owszem sam blok jest dowodem na to, że wszystkie narodowości stoją na gruncie państwowości polskiej i dążą do osiągnięcia swych praw w drodze pokojowej przez walkę parlamentarną. Gdyby się ktoś dopatrywał w tem zamachu na Polskę, to temsamem uniemożliwiłby mniejszościom narodowym walkę pokojową.

I z tego też względu jest blok zajściem historycznem o wielkiej doniosłości".

Demokratyczna prasa polska milczy jeszcze. Dla prasy prawicowej powstanie bloku mniejszości stanowi jednak wodę na jej młyn. I tak „Gazeta Warszawska" zaopatruje wiadomość o powstaniu bloku krótką, ale nie mniej zjadliwą notatką: „...Żydzi zorganizowali wspólny blok z Niemcami, Rusinami i innymi czynnikami, którym zależy na tem, aby Państwo polskie nie rozrosło się w potężne mocarstwo".

Na więcej kłamstw zdobył się „Głos Narodu", który w artykule pod prowokującym tytułem „Blok wrogów Polski" pisze m. in.: „Ma on połączyć zarówno przy akcyi wyborczej, jak i w przyszłym Sejmie, wszystkie obce narodowości w państwie, a więc Niemców, Ukraińców, Białorusinów, no i naturalnie Żydów, którym jako twórcom bloku, przypadnie rola kierująca".

Istny stek kłamstw zamyka generalny kalumniator krakowski kapitalną sentencyą, która jednak żadnego uczciwego polityka nie przekona:

„A więc chodzi o to, aby naród polski nie był gospodarzem na swej ziemi! Do tego właśnie będzie dążył blok mniejszości narodowych. To niebezpieczeństwo powinniśmy uświadomić sobie, wstępując w okres kampanii wyborczej. Wszystkie żywioły, którym drogi jest byt państwa polskiego muszą solidarnie stanąć do walki i swemi głosami udaremnić planowany spisek przeciw narodowi polskiemu i Polsce".

Jeśli teraz przeciwstawimy tym głosom prasy polskiej to, co pisze wyżej w tonie spokojnym i rzeczowym poseł Grünbaum, to nie trudno będzie ocenić, jak daleko odbiegają od prawdy głosy tej części prasy polskiej, która blokowi przypisuje cele, których niema.

Zamiary są przejrzyste: odstraszyć wyborców od lewicy polskiej straszakiem — mniejszości narodowych, walczących w rzeczy samej tak jak inne stronnictwa — o odpowiednie przedstawicielstwo w przyszłym Sejmie.

Oto — zbrodnia!

Socyaliści wobec bloku wyborczego.

Pisze o tem p. (Sigma) na łamach „Naszego Kuryera":

Ukraińcy, Rosyanie i Białorusini utworzyli już przed przystąpieniem do ogólnego bloku własny wspólny komitet, do którego poza stronnictwami mieszczańskiemi wchodzą również wszystkie ukraińskie partye socyalistyczne.

Co się zaś tyczy niemieckich stronnictw socyalistycznych, to istnieją w Polsce trzy odrębne organizacye: w okręgu łódzkim, na Pomorzu oraz na Górnym Śląsku. Nie są one zróżniczkowane pod względem ideowo-taktycznym, to też należy przypuszczać, że po pewnych wahaniach przystąpią również do ogólnego bloku, do którego w takim razie prawdopodobnie przyłączyłyby się również ugrupowania syonistyczno-socyalistyczne.

Poza obrębem bloku pozostały w tym wypadku wyłącznie „Bund", który przygotowuje się do odrębnej kampanii wyborczej. Szanse „Bundu" byłyby naturalnie znikome, ponieważ poniósł od w ostatnich czasach dotkliwe straty dzięki oderwaniu się lewicowych elementów, które będą popierały listę komunistyczną. Lewica zaś Poalej-Sionu wogóle nie może być brana w rachubę, jakkolwiek dla uratowania honoru partyjnego wystawi gdzieniegdzie własną listę.

Żydowska część bloku mniejszości nie będzie tedy miała trudnego zadania w walce z idącemi luzem partyami socyalistycznemi. O liście asymilatorskiej mogą zaś majaczyć półgłówki polityczne: gdyby nawet w niektórych okręgach b. Kongresówki wypadło Żydom głosować na listę pepesowską z powodu niemożności przeprowadzenia własnego kandydata, to uczyniliby to tylko w tym wypadku, jeśli faktycznym kandydatem będzie rdzenny Polak. Obecność na liście „naszych" żydków z P. P. S. wystarczy, aby obrzydzić Żydom narodowym perspektywę obelenia kandydata endeckiego, wprowadzenie bowiem do Sejmu Żyda-pepesowca głosami żydowskiemi równałoby się popieraniu największych wrogów żydowskiego odrodzenia narodowego i podtrzymywaniu fikcyi istnienia w Polsce „żydopolaka" jako typu działacza politycznego.

Jak doszło do stworzenia bloku?

Przebieg posiedzenia.

Łódź. (Tel. wł.) „Londzer Presse" podaje następujące szczegóły w obradach nad utworzeniem jednolitego bloku mniejszości narodowych w Polsce.

„Dnia 17. bm. odbyło się z inicyatywy Białorusinów w lokalu Tymcz. Żyd. Rady Narod. w Warszawie posiedzenie przedstawicieli wszystkich mniejszości narodowych w Polsce. Celem zebrania było stworzenie bloku mniejszości dla wyrównania niesprawiedliwości, zawartych w ordynacyi wyborczej do Sejmu i Senatu. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11 przedpoł. Brali w niem udział przywódcy wszystkich organizacyi narodowych i większości stronnictw politycznych żydowskich, niemieckich, ukraińskich, białoruskich i rosyjskich. Byli też obecni prawie wszyscy posłowie żydowscy i niemieccy do Sejmu.

Mniejszość narodową żydowską reprezentowili: pp. Dr Gottlieb, poseł Grünbaum, Lewite i inż. Kerner — z żydowskiej Rady Narodowej; pp. Deutscher i Kirszbraun — z organizacyi „Szlome Emune Isroel" i p. Noah Prylucki — jako przedstawiciel folkistów. W posiedzeniu brał też udział dla celów informacyjnych poseł poale-syoński dr Schippe[illegible].

Posiedzenie zagaił inż. Kerner, który zaznaczył, że właściwe posiedzenie oficyalne rozpocznie się o godz. 4 pop. i do tego czasu narady będą miały charakter nieobowiązujący.

Pięciu przedstawicieli [illegible] mniejszości Rzeczypospolitej polskiej wygłosiło przemówienia. Mowcy wielu się [illegible] i zgodnie stwierdzali fakt, iż [illegible] stać będzie wyłącznie na gruncie państwowości polskiej.

Dyskusya utrwaliła wśród wszystkich obecnych przekonanie, iż mniejszości [illegible] po całym kraju, jak Niemcy i Żydzi, zostałyby pochłonięte, gdyby nie poszły razem do urny wyborczej. Pp. poseł [illegible], [illegible]cki, dr. Behrens (przedstawiciel [illegible]), Lutkiewicz (Białorusin) stwierdzili, iż [illegible] blok wyborczy na żaden sposób nie powinien posiadać jakiegokolwiek zabarwienia [illegible]nego, oraz, iż założyciele tego bloku nie powinni bezwarunkowe przeszkadzać [illegible] robotniczej i proletaryatowi czy to po miastach czy po wsiach, w zdobywaniu mandatów do Sejmu i Senatu. Obecni przedstawiciele robotników żydowskich poseł Schippe[illegible] i [illegible] zadawali często pytania natury zasadniczej i otrzymywali odpowiedzi, które ich w zupełności zadowoliły.

O godzinie 4 popoł. rozpoczęły się zebrania oficyalne. Z przemówień pp. [illegible], Pryluckiego, Naumanna i Lutkiewicza wynikło jasno, iż blok, który w najbliższych wyborach do Sejmu wystąpi nominalnie jako stronnictwo polityczne, nie zamierza wpłynąć [illegible] poszczególnych mniejszości i również w okresie wyborczym. Po wyborach posłowie, którzy uzyskali mandaty z list blokowych, nie będą krępowani i będą mogli swobodnie głosować wedle swych przekonań.

W końcu przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych ułożyli i podpisali akt następującej treści:

Warszawa, dnia 17. sierpnia [illegible].

Celem wyrównania niesprawiedliwości, zawartych w ordynacyi wyborczej, a skierowanym przeciwko mniejszościom narodowym Państwa polskiego, organizujemy, my, niżej podpisani przedstawiciele białoruskiej, niemieckiej, rosyjskiej, ukraińskiej i żydowskiej mniejszości, Zjednoczony Komitet wyborczy mniejszości narodowych, do którego każda narodowość wysyła po trzech przedstawicieli.

Akt ten został podpisany o godzinie [illegible] wieczorem.

O bezpieczeństwo publiczne w okresie przedwyborczym.

W wywiadzie z współpracownikiem „Kuryera Porannego" oświadczył p. minister spraw wewnętrznych Kamieński co następuje:

„Zasadnicza podstawa prawna, normująca sprawę gwarancyi bezpieczeństwa publicznego w czasie wyborów to Ustawa o zgromadzeniach wyborczych z dnia 5 sierpnia 1922 r., łącznie z instrukcyami ogólnemi dla policyi państwowej w sprawie bezpieczeństwa publicznego oraz łącznie z okólnikiem Nr. 100 z dnia 3 lipca 1922 r., mówiącym o stanowisku władz administracyjnych w razie pogwałcenia prawa.

— Pozatem, a może przedewszystkiem — bezpieczeństwo publiczne w czasie wyborów będzie zależało od samego społeczeństwa. Jeżeli w walce wyborczej będzie dominował argument ideowy, a nie argument fizyczny, to wówczas nietylko będziemy mieli zagwarantowany normalny przebieg akcyi wyborczej, ale jednocześnie zdamy egzamin jako społeczeństwo państwowo zrównoważone.

— Gdyby jednak — kontynuował p. minister Kamieński — tam czy ówdzie doszło do ekscesów na tle walki wyborczej, to z całą stanowczością zastosuję wszystkie środki jakie mam w rozporządzeniu, a gwarantujące bezpieczeństwo publiczne".

Na pytanie, czy w czasie ekscesów władze bezpieczeństwa będą wzywały pomocy wojska, odpowiedział minister.

— Prawnie jest to dopuszczalne. W tym względzie istnieją przepisy, ale zaznaczyć muszę, że jestem zasadniczym przeciwnikiem wciągania i używania wojska do utrzymywania spokoju, a tembardziej w czasie wyborów. Gdyby jednak zaszła tego potrzeba, z przysługującego prawa musiałbym skorzystać, ale wówczas sam cierpiałbym nad tem najbardziej.

Ustawa o zgromadzeniach wyborczych.

W Nr. 66, „Dziennika Ustaw" z d. 18 sierpnia ogłoszono uchwaloną d. 5 sierpnia przez Sejm następującą ustawę w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych:

Art. 1. Wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów w okresie wyborczym, tj. od dnia rozpisania wyborów, nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.

Art. 2. Zgromadzenia przedwyborcze pod gołem niebem na placach i drogach publicznych, winny być zgłoszone przez osobę, zwołującą zgromadzenie przed odpowiednią władzą administracyjną I-ej instancyi lub najbliższym posterunkiem policyjnym w terminie nie późniejszym, niż 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Art. 3. Zgłoszenie, wspomniane w art. 2, może być pisemne albo ustne i powinno zawierać: 1) imię i nazwisko zwołującego; 2) oświadczenie, że zgromadzenie to jest przedwyborcze; 3) adres zwołującego. Władze niezwłocznie wystawiają poświadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia.

Art. 4. Wymienione w art. 3 zgłoszenia i poświadczenia są wolne od wszelkich opłat stemplowych.

Art. 5. Ustawa niniejsza w niczem nie krępuje zebrań w lokalach zamkniętych, przyczem podwórze i ogródek, stanowiące organicznie zamkniętą całość z gmachem, uważa się za lokal zamknięty.

Art. 6. Wszystkie postanowienia dotychczasowych przepisów, sprzeczne z niniejszą ustawą, tracą moc prawa.

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, a wykonanie jej powierza się ministrowi spraw wewnętrznych.

Położyć kres rozbojom na stacyi kolejowej w Katowicach.

Oświęcim, w sierpniu.

Prezes miejscowej gminy izraelickiej p. Abr. Gross wniósł dnia 15 bm. do Dyrekcyi Polskich Kolei Państwowych w Krakowie, następujące znamienne pismo:

„Pozwalam sobie donieść o pożałowania godnym wypadku, jakie miał miejsce na stacyi kolejowej w Katowicach w dniu 8 bm.

Gdy dnia tego wrócić chciałem pociągiem odchodzącym o godzinie 1'51 popoł. z Katowic do Oświęcimia, stojący na peronie funkcyonaryusz kolejowy odgrażał mi się w następujący sposób: „Żydzie ty nie pojedziesz". W moich oczach podburzył kilku indywiduów, zachęcających ich do bicia Żydów, a gdy wsiadłem do wagonu, podążyli za mną owi podburzeni osobnicy do przedziału, w którym ja i kilku moich współwyznawców siedzieliśmy. Widząc na co się zanosi, chciałem udać się do innego wagonu, co się jednak okazało niemożliwem, ponieważ owi osobnicy otoczyli wszystkie wyjścia.

Gdy pociąg tylko ruszył z miejsca, jeden z owej bandy zaczął mnie targać za brodę, żądając od towarzysza nożyczek, by mi ściąć brodę i tylko brakowi tychże zawdzięczam całość mojej brody. Przypatrywał się temu ze spokojem funkcyonaryusz kolejowy, który też sam przystąpił do mnie z gburowatem wezwaniem: „Żydzie wstań, bo ja muszę siedzieć", co ja też uczyniłem, aby uniknąć ewentualnego pobicia za niespełnienie wezwania. Pomimo to o mało co nie zostałem pobity przez owego funkcyonaryusza kolejowego, któremu dopiero dwaj podróżujący z Nowego Bierunia zwrócili uwagę na skutki jego brutalnego postępowania. Podczas tego zajścia ulokowani w wagonie napastnicy bili współwyznawców moich tamże siedzących pięściami, wyrywali brody bez najmniejszej przyczyny. Owe rwanie bród i częstowanie szturchańcami pięścią po twarzy i głowie trwało aż do stacyi Szopienic, gdzie na szczęście owi bandyci wreszcie znikli.

Jestem głęboko przekonany i nie mam najmniejszej wątpliwości, że Świetna Dyrekcya podziela moje przekonanie, iż zdarzenia takie jak wyżej podane, urągają wszelkim pojęciom o bezpieczeństwie publicznem podczas podróży. Ponieważ zdarzenia te nie są wyjątkowe, przeciwnie wciąż się powtarzają i to przy czynnym współudziale funkcyonaryuszów kolejowych, zwracam się z uprzejmą prośbą do Świetnej Dyrekcyi, aby w interesie dobrego imienia Państwa Polskiego i Zarządu Kolejowego zechciała zapobiedz na przyszłość podobnym wybrykom wobec podróżujących i dla ochrony życia i mienia pasażerów wydać raczyła następujące zarządzenia:

1) ustanowić służbę bezpieczeństwa także na peronie,

2) ustanowić kontrolę biletów także wewnątrz wagonów podczas jazdy, aby każdy zajął miejsce w klasie odpowiadającej jego biletowi jazdy,

3) ustanowić regularną straż bezpieczeństwa z doświadczonych i zaufania godnych funkcyonaryuszy kolejowych, którzyby podczas jazdy obchodzili wszystkie wagony i czuwali nad ochroną mienia i życia pasażerów".

KRONIKA.

Kraków, 22 sierpnia.

Przygotowania do wyborów.

Jak się dowiadujemy urząd statystyczny w Krakowie rozpoczął już przygotowawcze prace około przeprowadzenia wyborów. W tym celu puszczono w ruch specyalny aparat urzędniczy, który w pierwszym rzędzie przygotowuje indeks ogólny dla komisyi obwodowych. Miasto Kraków będzie podzielone na 70 obwodów głosowania. Wykazy tych obwodów i lokale urzędowania komisyi będą podane do publicznej wiadomości w dniu 28 bm.

Zaopatrzenie Krakowa w cukier.

Do naszego miasta nadszedł w tych dniach duży transport cukru białego w ilości kilkudziesięciu wagonów. Cukier ten zostanie rozdzielony między związki konsumów, kooperatywy, zakłady dobroczynne itp. Cena 1 kg wyniesie 700 mk.

—oo—

— **Przyjazd gen. Szeptyckiego do Krakowa.** Z powodu zapowiedzianego wczoraj przyjazdu gen. Szeptyckiego do Krakowa z Górnego Śląska, zebrała się wczoraj na dworcu generalicya, a to: gen. Osiński, gen. Minkiewicz, gen. Aleksandrowicz, gen. Gąsiecki, gen. Stiller, szef sztabu DOK. płk. Kubin i komendant obozu warownego Jakesz. W imieniu województwa przybył dr. Bal, dalej imieniem prezydyum miasta wicepr. Sare i Wielgus, wreszcie dyr. pol. dr. Rękiewicz. O godz. 4'59 zajechał pociąg, z którego wysiadł gen. Szeptycki ze sztabem, powitany hymnem narodowym. Gen. Szeptycki przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem po przywitaniu się z obecnymi odjechał samochodem do inspektoratu armii.

— **Na pogotowie ratunkowe** w ciągu niedzielnej zbiórki po tramwajach złożono 283.840 mk.

— W sprawie zjazdu polskich górników i hutników donoszą nam: Zarząd Związku Górników i Hutników postanowił na swem posiedzeniu 25 czerwca br. zwołać zjazd górników i hutników całej Polski w połowie października br. do Krakowa. Wiadomość tę przyjęły wszystkie miarodajne czynniki z wielkiem zadowoleniem, tembardziej, że to ma być pierwszy tego rodzaju zjazd w wolnej, zjednoczonej Polsce. Tymczasem w ostatnich dniach postanowił Komitet Wykonawczy zjazdu obalić pierwotną uchwałę Zarządu Związku G. i H. i zwołać zjazd do Katowic. Zarząd Związku Górników przeciwstawia się tej zmianie i żąda utrzymania pierwotnej uchwały. W sprawie powyższej, zwołania Powszechnego Zjazdu Górników i Hutników do Krakowa, a nie dokąd indziej wystosowano już do Zarządu Zw. Górników i Hutników szereg memoryałów, między innemi z prezydyum miasta Krakowa, z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, z Koła krakowskiego Górn. i Hutn., z Polskiego Towarzystwa Geologicznego, z Akademii Górniczej, od zespołu Członków Wydziału geologiczno-naftowego przy Starostwie Górniczem i in.

— **Dyrekcya kolei państwowych donosi:** Celem umożliwienia powrotu z letnisk będą kursowały codziennie w czasie od 23 do 31 sierpnia włącznie między Krakowem a Zakopanem pociągi pospieszne Nr. 6101 i 6102, uwidocznione w ściennym planie jazdy, oraz między Krakowem a Krynicą pociągi pospieszne Nr. 603 i 604 w dwu częściach. Odjazd drugiej części pociągu Nr. 603 z Krakowa o godz. 5 min. 30 pociągu Nr. 604 z Krynicy o godzinie 17 minut 10. Przyjazd do Krakowa o godz. 24.00. Obie części uzyskają tesame połączenia w stacyach węzłowych, a w Krakowie część druga do części pierwszej do Warszawy.

— **Na wczorajszem posiedzeniu Komisyi gruntowej, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego rozpatrywano sprawę terminu rozpoczęcia budowy na parcelach, nabytych od gminy, oraz zastanawiano się nad warunkami odstąpienia części gruntu na placu Jabłonowskich pod budowę domów mieszkalnych.**

Konferencya kupiectwa zach. Małopolski.

Kraków, 22 sierpnia.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania podajemy dalszy przebieg onegdajszego zebrania.

Do pierwszego punktu programu Zjazdu przemówił p. **Dr. Salpeter Norbert** na temat celu i znaczenia Zjazdu. Mowca podnosi, że Krakowskie Stow. kupców w ostatnich czasach swego rozwoju doszło do przekonania, iż koniecznem jest dla podniesienia dobrobytu kupiectwa, zjednoczenia kupiectwa w jedną silną organizacyę. Dotychczasowe stosunki wykazały, że bez silnej organizacyi niczego zdziałać nie można, i bez twórczej myśli niczego zdobyć nie można. Prasa brukowa rzuca na kupców insynuacye, a kupiectwo bronić się w żaden sposób nie mogło. Społeczeństwo również nie rozumiało znaczenia handlu i w niejednym wypadku pokrywało się zupełnie z tendencyą naruszenia dobrego mienia kupiectwa. Ten stan rzeczy powoduje, że musimy stworzyć silną organizacyę, by zwalczyć te wszystkie czynniki, które dążą do zniszczenia stanu kupieckiego. Kupiectwo podłożyło kamień węgielny pod odbudowę naszego Państwa U nas niestety handel jest uważany za czynnik drugorzędny w Państwie. Jakże inaczej jest na Zachodzie? Potęga Anglii, Ameryki, a nawet dzisiaj zwyciężonych Niemiec polega na ogromnym rozwoju handlu i przemysłu. Bez potężnego rozwoju handlu, nie ma potężnego rozwoju przemysłu, i bez rozwoju przemysłu nie ma silnego handlu. Mamy jedną myśl przed sobą, a mianowicie musimy wykazać, że wprawdzie wszelkie ciężary jakie my ponosimy, przyczyniają się do odbudowy Polski, jednakowoż to nie mo że mieć miejsca bez jednoczesnego rozwoju handlu i przemysłu (brawa). Organizacye kupieckie nie mają żadnych celów politycznych przed oczyma, tylko mają na celu zabezpieczenie spraw ściśle zawodowych. Mowca przechodzi do omówienia Statutu Central. Związku. — Projekt Statutu wychodzi z dwojakiego założenia, materyalnego i moralnego. Pierwsze leży w wywalczeniu dobrobytu kupiectwa, drugie zaś założenie leży w tem, że odbudowa naszego Państwa oprzeć się musi na potężnym rozwoju handlu i przemysłu. Mowca omawia główne przepisy Statutu. W pierwszym rzędzie podnosi, że z powodu powodzi ustaw, w których żaden kupiec wyznać się nie może, koniecznem jest stworzyć tak w Centralnych jak i lokalnych organizacyach biura poradne prawne. W tym kierunku Krak. Stow. Kup. dużo spełniło, gdyż we wszystkich sprawach podatkowych, cłowych, itp. jak i wogóle sprawach kupieckich udziela porady prawnej.

Z drugiej strony znaleść należy kontakt między organizacyą a władzami i w tym kierunku zadaniem Centralnej Organizacyi będzie, bądź to drogą inicyatywy bądź drogą wyjaśnień udzielać informacyi i opinie wszelkim władzom. Mowca przedstawia że ze strony Ministerstwa P. H. otrzymuje Krak. Stow. kupców stale pewne zapytania, i tak w kwestyi zmiany taryf celnych, taryf kolejowych, umów handlowych, międzynarodowych. Krak. Stow. Kupców przedłożyło postulaty kupców. Rzecz ta jednakowoż wymaga intenzywnej rozbudowy i dlatego podnosi mowca, że nie tylko Krak. Stow., ale wogóle Centralna Organizacya przez informowanie się u lokalnych organizacyi może faktycznie w tym kierunku wiele zdziałać znając opinie wszystkich organizacyi. Dalszym celem jest, by Centralny Związek miał swoje pismo zawodowe. Trzecim celem jest uwolnić kupiectwo od tych instytucyi dzisiejszych, które obecnie wyzyskują brak gotówki u kupców, a więc stworzyć klasy kupieckie, które miałyby za zadanie pomóc kupcom materyalnie w obecnych tak ciężkich czasach. Zwracamy się nie w interesie tylko kupiectwa, ale w interesie Państwa do Władz, by akcyę uzdrowienia stosunków wśród kupiectwa popierały. Wszystkie te cele musi kupiectwo całą siłą poprzeć Muszą się znaleść fundusze na utrzymanie takiej Centralnej Organizacyi, by postulaty kupiectwa znalazły swoje pełne pełne urzeczywistnienie. Właściwa Centralna Organizacya już istnieje. Wszystkie stowarzyszenia zwracają się do Krak. Stow. Kup. w każdej sprawie i Stow. to w każdej sprawie interweniuje. Dzisiaj właściwie chodzi o ujęcie w prawne ramy tego co jest już faktem. Członkami Organizacyi mogą być tylko organizacye kupieckie a nie poszczególni kupcy. Każda z takich lokalnych organizacyi jest komożką przyszłej Centralnej Organizacyi. Obok członków zwyczajnych mogą być członkowie honorowi i wspierający, ci ostatni jednakowoż nie jako osoby prawne lecz fizyczne. Członkowie przystępują do Organizacyi Centr. na podstawie zgłoszenia w sekretaryacie prezydyalnym, mogą być jednakowoż też wykluczeni, o ile nie spełniają swego zadania, nie wypłacają przypadających na nich kwot repertacyjnych na utrzymanie Związku. Mowca podnosi, że celem łatwiejszego przeprowadzenia uchwały statutu przyszłej organizacyi byłoby wskazanem wybrać obecnie komisyę statutową, któraby zastanowiła się nad projektem statutu i przedłożyła projekt do uchwały Zjazdu.

Nawołując do stworzenia silnej organizacyi, przedkłada mowca następującą listę zgłoszonych członków komisyi statutowej: pp. r. Schechter, dr. Silbiger, dr. Salpeter, S. Reich, Eisenbach, A. Pretorius, M. J. Swięch. Listę tę przez aklamacyę przyjęto.

Równocześnie wybrano Komitet Wykonawczy dla wprowadzenia w życie Statutu. Do komitetu weszli: pp. r. Leistner, Schechter, Pfeffer, Reich, Margulies A., Ungar, Gall, Swięch, jako sekretarz p. dr. Norbert Salpeter.

Podczas gdy w kancelaryi sekretaryatu krak. Stow. Kupców obradowano nad projektem statutu, obradował Zjazd nad sprawami aktualnemi kupiectwa.

P. Pfeffer referował w sprawie utworzenia Kas kupieckich. Mowca proponuje, by utworzono kasy kupieckie na wzór kasy krak. Stow. kupców we wszystkich okręgach Małopolski zachodniej. Kasy takie muszą być utworzone, gdyż o kredycie nie ma dzisiaj mowy. Mowca podaje, iż 100.000 dolarów wyznaczył Komitet amerykański (Joint) na cele kupieckie i przypuszcza, że pewna część tej sumy otrzymają Kasy kupieckie. Następnie przedkłada mowca do uchwały rezolucyę, która została przez aklamacyę przyjęta.

Następny mowca p. Leopold Fromowicz poruszył sprawę prasy zawodowej. Po przemowie p. Fromowicza odroczył p. r. Rimler obrady na godzinę 3-cią popoł.

Popołudniu zagaił obrady p. r. Schechter, zawiadamiając, że komisya statutowa zbadała statut i powzięła pewne małe poprawki, poczem p. dr. Salpeter odczytuje projekt statutu wraz z zmianami powziętemi przez komisyę statutową. Po sprawozdaniu p. dra Salpetera stawia wniosek p. dr. Silbiger, by cały projekt wraz z zmianami przyjąć en bloc.

Wniosek p. dra Silbigera został przez wszystkich delegatów jednogłośnie przyjęty, a temsamem Centralny Związek został powołany do życia.

Po uchwaleniu statutu rozpoczęto dalsze obrady nad szeregiem postulatów kupiectwa.

W sprawie ustawy o walce z lichwą referował p. L. Fromowicz. Mowca podnosi tragedyę, jaką obecnie przechodzi kupiectwo w walce przeciw ustawie o lichwie. Władze odnoszą się do kupiectwa z wielką nieufnością, a ta nieufność rozszerzyła się również na społeczeństwo.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Wielka kradzież w zakładzie przewozowym.** Od dłuższego czasu dopuszczano się systematycznych kradzieży materyi na szkodę Schiji Weinbergera, spedytora, w czasie przewozu transportów z dworca do magazynów przy ul. Gertrudy l. 17. Weinberger został w ten sposób poszkodowany na przeszło 2 miliony mk. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano i odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego Józefa i Mieczysława Partyków. Podczas rewizyi przeprowadzonej w mieszkaniu aresztowanych znaleziono kilkadziesiąt metrów materyi, pochodzącej z powyższej kradzieży.

— **Aresztowanie niebezpiecznej szajki złodziei. Policya krakowska aresztowała kilku osobników, poszukiwanych od dawna za liczne kradzieże i włamania. I tak w aresztach osadzono: Jarosława Biesiadę recte Leopolda Jankowskiego (lat 20), Franciszka Wojnarskiego recte Piotra Różyckiego (lat 21), Ludwika Brzezińskiego (lat 40), Edwarda Terpitza (lat 29) i Katarzynę Świerzyńską (lat 40).** Szajka ta dopuściła się między innemi kradzieży bielizny i garderoby wartości ponad milion mk na szkodę p. Kamili Jurajna, dalej włamała się do magazynów z przyborami samochodowemi i skradła na szkodę p. Jana Ślaska opony automobilowe wartości 300.000 mk itd.

— **Po latach.** Salomea Dydoń z Podgórza spowodowała aresztowanie w ulicy Starowiślnej 23. letniej Teresy Nabielec, która jeszcze w r. 1918 mieszkając u Dydoniowej, skradła jej garderobę, bieliznę i obuwie, łącznej wartości 100.000 mk. Nabielcówna po dokonaniu tej kradzieży zbiegła i mimo poszukiwań policyi dotąd nie udało się jej odnaleźć, dopiero przypadek oddał ją w ręce władz.

— **Zaginiony chłopczyk.** Na inspekcyę policyi przyprowadzono 6-letniego Stefana Muchę, który błąkał się w ul. Floryańskiej i nie mógł dać wyjaśnienia gdzie mieszka. Chłopczyka umieszczono na razie na stacyi szupasowej przy ul. Skawińskiej.

— **Krwawa awantura.** W dniu 20 bm. o godz. 3 pop. zajechało dorożką przed szynk Kamplera przy ul. Barskiej trzech mężczyzn w stanie pijanym. Gdy Kämpler spostrzegł gości, zaryglował drzwi, a wówczas ci wybili kamieniami szyby w oknach, wyrządzając właścicielowi szkodę na przeszło 6000 mk. Przybyły na miejsce posterunkowy pol. Szewczyk wezwał awanturników, by udali się z nim do urzędu policyjnego. W odpowiedzi opryszki rzucili się na policyanta usiłując go rozbroić. Napadnięty działając we własnej obronie wyjął szablę i ciął nią w głowę jednego z opryszków, niejakiego Franciszka Gregorskiego l. 22 z Ludwinowa. Rannym zajęło się pogotowie ratunkowe. Towarzyszy Gregorskiego po spisaniu z nimi protokołu wypuszczono na wolność.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Sezon operowy w miejskim teatrze im. J. Słowackiego** kończy się w dniu 28 bm. Od 1-go września rozpoczyna swoją działalność zespół operowy i operetkowy w budynku przy ul. Rajskiej.

— **Opera w teatrze im. J. Słowackiego.** Dziś we wtorek „Traviata". Doborowa obsada opery daje gwarancyę pierwszorzędnego wykonania.

— **Z Żydowskiej Wystawy Sztuki.** Komitet Żydowskiej Wystawy Sztuki (Grzybowska 26) ogłasza konkurs na plakat i bilet na loteryę obrazów na rzecz Żyd. Wystawy Sztuki. Projekty winny odpowiadać zarówno wymogom artystycznym jak i plakatowym. Projekty plakatu i biletu na loteryę powinny być wielkości conajmniej 18 ctm.×13 ctm., jednobarwnie w dowolnym kolorze. Tekst plakatu: „Loterya Artystyczna Żydowskiej Wystawy Sztuki", tekst biletu: „Bilet na Loteryę Artystyczną Żydowskiej Wystawy Sztuki", obydwa w językach polskim i żydowskim.

Termin ostateczny składania projektów został przesunięty na 1 września br. o godz. 4. Po upływie tegoterminu projekty bezwarunkowo nie będą przyjmowane. Na rysunku ma się znajdować godło albo pseudonim do rysunku zaś należy dołączyć kopertę, opatrzoną tymże godłem, w której znajduje się nazwisko i adres wykonawcy. Za przyjęty projekt wraz z wykonaniem otrzyma projektodawca nagrodę, którą komitet podwyższył do 60,000 mk. W skład Jury wchodzą pp.: M. Apfelbaum, J. Appenszlak, F. Frydman, Ostrzega A. i J. Seidenbeutel.

— **Polski Związek Muzyczno-Pedogogiczny** ul. Kanonicza 15, udziela publiczności informacyi w sprawach lekcyi muzyki i śpiewu, codziennie od 11—12. Członkowie związku, zechcą się także zapisywać do dyżurów.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Wtorek: „Traviata".

TEATR „BAGATELA"
Wtorek: Występy wesołej czwórki.

Z kraju.

Regulacya płac oficerskich. W związku z mającą nastąpić ogólną regulacyą płac pracowników państwowych, również i ministeryum spraw wojskowych, przygotowało już projekt nowych poborów dla osób wojskowych.

Ten nowy system polega na oznaczeniu wynagrodzenia poszczególnych stopni oficerskich stałą ilością punktów, które oblicza się na podkładzie iloczynu (mnożnika) ruchomego peryodycznie w porównaniu z cenami rynkowemi artykułów pierwszej potrzeby.

I tak gaża majora określona może być na 450 punktów, które mnoży się przez iloczyn, oznaczony każdorazowo uchwałą Rady ministrów, naprzykład 500. W ten sposób major przy tym mnożniku otrzymywałby 250,000 mk. miesięcznie.

Jak słychać projekt ten wniesiony ma być na jesienną sesyę w tej formie, by izba upoważniła Radę ministrów do natychmiastowego zastosowania nowej skali poborów.

Dąbrowa k. Tarnowa. (Kradzież w synagodze. Na rzecz głodnych na Ukrainie.). W nocy z piątku na sobotę skradli jacyś dotychczas niewyśledzeni sprawcy z tut. synagogi 2 złote lichtarze, misterdalszych 5 szyllingi za każde 25 akcyi do 300. drogiemi kamieniami oraz inne części „Kle kodesz" jako to rączki itp. Kradzieży dokonano według wszelkiego prawdopodobieństwa w ten sposób, że sprawcy dostali się w piątek wieczór przed zamknięciem, do synagogi i dopiero nad ranem po otwarciu synagogi zbiegli niezauważeni przez nikogo, nie zostawili bowiem po sobie żadnych śladów włamania. Szkoda wynosi około 20,000.000 mk. W sobotę dnia 19 bm. przedstawił rabin tut. p. Weidenzold licznie zebranym Żydom w Beth hamidraszu krytyczne położenie Żydów na Ukrainie, przyczem wezwał zebranych do składania datków na rzecz nieszczęśliwych zebranych do składania datków na rzecz nieszczęśliwych na Ukrainie. Dzień 24 bm. został przeznaczony na zbiórkę na rzecz głodnych na Ukrainie.

Burza powodem katastrofy kolejowej. Dnia 15 bm. o godzinie 10 i pół wieczorem zerwała się nagle wichura, która spowodowała katastrofę kolejową pod Będzinem. Przebieg katastrofy był następujący: Wichura uderzyła w kilka wagonów towarowych, stojących na bocznym torze i pchnęła je na tor, po którym nadchodził pociąg osobowy z Sosnowca do Granicy.

Nastąpiło zderzenie, przyczem rozbiło się kilka wagonów. Katastrofa spowodowała opóźnienie szeregu pociągów następnych, gdyż komunikacya odbywała się tylko po jednym torze.

Depesze żydowskie literami łacińskiemi. Ostatnio zdarza się, że urzędnicy telegrafu odmawiają przyjęcia depesz w języku żydowskim pisany literami łacińskiemi. Ze źródeł kompetentnych zwracają uwagę, że przyjmowane depesze mogą być wysyłane w każdem języku.

Ile jest miejsc siedzących w przedziałach kolejowych? Nieustanne spory między służbą kolejową a podróżnymi spowodowały min. kolei do ogłoszenia, że w wagonach bez miejscówek (t. zw. plackart) należy umieszczać w przedziałach klasy pierwszej po 6 osób a po 3 osoby w półdziałach, zaś w przedziałach klasy drugiej należy usadowić po 8. względnie sześć osób, zależnie od typu wagonu, mając na uwadze, że ławki dwa razy przedzielone są przeznaczone tylko dla trzech osób. W przedziałach klasy trzeciej należy zawsze umieszczać po 10 osób.

Schwytanie niebezpiecznego bandyty w Siedlcach. W dniach ostatnich policya miasta Siedlec pochwciła znanego bandytę Stanisława Bogutę. Boguta znany był jeszcze za czasów austryackiej okupacyi, kiedy to za schwytanie groźnego tego bandyty naznaczyli 1.000 koron nagrody.

Pochwycony przez władze bezpieczeństwa, Boguta uciekał trzy razy z więzienia, zyskując swą chytrością i odwagą miano najbardziej niebezpiecznego opryszka.

Aresztowanie literata ukraińskiego we Lwowie. Jak podaje „Hrom. Wistnyk" został dnia 14. sierpnia w nocy aresztowany poeta ukraiński Roman Kupczyński. Kupczyński siedział w towarzystwie znajomych w kawiarni Centralnej. Przy sąsiednim stole zaś siedział młody komisarz policyi, który ujrzawszy w ręku K. pakunek z podejrzaną wartością spowodował aresztowanie Kupczyńskiego. Przy rewizyi stwierdzono, że pakunek zawierał korektę kalendarza. Kupczyńskiego odstawiono do komisaryatu policyjnego przy ul. Jachowicza.

Dział gospodarczy.

AKCYE I KUPONY ŻYDOWSKIEGO BANKU KOLONIALNEGO (JEWISH COLONIAL TRUST).

Płatne są obecnie następujące kupony:

Kupon Nr. 5 za rok 1908.. 6 pensów
Kupon Nr. 6 za rok 1909.. 6 pensów
Kupon Nr. 7 za rok 1910.. 6pensów
Kupon Nr. 8 za rok 1911.. 7 pensów
Kupon Nr. 9 za rok 1912.. 7 pensów
Kupon Nr. 11 za rok 1920.. 1 szylling
Kupon Nr. 12 za rok 1921.. 1 szylling.

Kupon nr. 10 uznany został ze względów technicznych za nieważny i zastąpiony przez Kupon Nr. 11.

Przy wydaniu akcyi były te ostatnie zaopatrzone sześciu kuponami nr. 1—6. Akcyonaryusze, którzy nie otrzymali jeszcze nowych arkuszy z kuponami, mogą swe akcye posłać wraz z talonem do banku. Ten odeśle akcyonaryuszom nowy arkusz Kuponów wraz z akcyą i należną kwotą za bieżące kupony nr. 7, 8, 9, 11 i 12.

Istnieją dwa rodzaje certyfikatów, na których zaznaczono jest wpłata za akcye począwszy od każdego funta: akcye na okaziciela i akcye imienne, pierwsze przechodzą z rąk do rąk bez wszelkich formalności. Natomiast jeśli właściciel akcyi imiennej zamierza spieniężyć swą akcyę, wówczas zarówno on jak i nabywca muszą stosownie do ustawy angielskiej podpisnć akt cesyi (formularze z aktem cesyi przesyła bank na żądanie bezpłatnie) podpisy zaś obu muszą być uwierzytelnione przez rejenta lub rabina. Takie akty cesyi muszą być zaopatrzone stemplem angielskim a to w następujący skali za jedną akcyę, a nie za certyfikat:

1 szylling za 1—5 akcyi
2 szyllingi za 6—10 akcyi
3 szyllingi za 11—15 akcyi
4 szyllingi za 16—20 akcyi
5 szyllingi za 21—25 akcyi
6 szyllingi za 26—50 akcyi
dalszych 15 szyllingi za każde 25 akcyi do 300.

Ponadto bank po myśli swych statutów 2 szyllingi 6 pensów za każdy akt cesyi. Za akcye imienne, które zaginęły, a za które nie wystawiono jeszcze arkuszy kuponowych (nr. 7—36) mogą właścicielowi po udowodnieniu prawa własności, być wydane nowe arkusze; formularze do ogłaszania zaginięcia akcyi wydaje bank bezpłatnie.

Handel i przemysł.

Posiedzenie rady przemysłowo-handlowej. W dniu 19 września br. odbędzie się posiedzenie rady przemysłowo-handlowej, które między innemi zajmie się rozpatrzeniem materyałów do planowanych umów handlowych z państwami zagranicznemi.

Walny wywóz podkładów kolejowych. Od 15 września będzie cofnięty zakaz wywozu podkładów kolejowych.

Komisaryat do walki z drożyzną. Sprawa funkcyonowania komisaryatu do walki z drożyzną zdecydowaną jeszcze nie jest. Minister Jastrzębski rozważa obecnie, czy utrzymać komisaryat w jego dotychczasowej formie, czy wcielić go do innego urzędu państwowego, czy stworzyć wogóle nowe ramy działalności państwa w zakresie walki z drożyzną. W najbliższych dniach ma być zwołane posiedzenie komitetu doradczego komisaryatu celem wysłuchania opinii członków. W każdym razie w najbliższym czasie należy oczekiwać decyzyi w tej sprawie.

W sprawie rozdziału kontyngentu wywozowego W związku z tak aktualną obecnie sprawą wywozu pewnych towarów, których eksport byłby wskazany ze względu na nasz wciąż jeszcze bardzo ubogi bilans handlowy, należałoby zwrócić uwagę na pewne niewłaściwe metody, które stosowane są w tej dziedzinie obecnie. Idzie mianowicie o to, by wbrew obecnemu zwyczajowi prawo na eksport tych lub innych towarów otrzymywała nie ta firma, która pierwsza złoży ofertę i umie ją poprzeć odpowiedniemi wpływami, lecz te z wielu ubiegających się firm, które złożą najkorzystniejsze dla państwa oferty.

Nowa fala podwyżek. Robotnicy przemysłu tekstylnego w Łodzi zażądali nowej podwyżki płac w wysokości 50%. Przemysłowcy zgodzili się na 15%. Od wczoraj trwają rokowania delegatów obu stron. Postanowiono zwrócić się do ministra pracy p. Darowskiego. Istnieje uzasadniona nadzieja, że pertraktacye doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Polsko-niemiecki kolejowy ruch towarowy. Z dniem 1-go sierpnia 1922 r. wszedł w zastosowanie we wzajemnych towarowych stosunkach kolejowych między Polską a Niemcami „Międzynarodowy regulamin wagonowy". W myśl regulaminu tego mogą odtąd niemieckie wagony towarowe wjeżdżać i krążyć w obrębie polskich kolei państwowych.

Zubożenie Niemiec. Rząd niemiecki rozesłał memoryał do państw ościennych, w którym żali się na zubożenie Niemiec. Eksport — według owego memoryału — wynosi tylko 30% eksportu przedwojennego. Zapotrzebowanie dewiz złotych na pokrycie wydatków clearingowych, reparacyjnych i okupacyjnych Niemiec wynosi więcej niż przynosi eksport w stosunkach z państwami o dobrej walucie. Import artykułów spożywczych wskutek odcięcia obszarów śląskich, Alzacyi i Lotaryngii powiększył się o 10% i stanowi 38% ogólnego importu Niemiec. Dalej twierdzi rząd niemiecki, że na zasadzie traktatu wersalskiego zapłacił już na poczet odszkodowania 45 miliardów marek złotych w naturze i dewizach, a drugie tyle przez oddanie wielkich obszarów w Europie i w koloniach. Jako dowód ogólnego zubożenia ludności przytacza, że konsumcya chleba w Niemczech wynosi 76% konsumcyi przedwojennej, a konsumcya mięsa 50% konsumcyi przedwojennej na głowę. Brak około 1 miliona mieszkań prowadzi do ogólnej proletaryzacyi państwa.

Komunikacya.

W sprawie przekazów pocztowych. Jak wiadomo, rozporządzeniem min. poczt. i telegrafów z dnia 15. IX. 1921 r. podwyższono maksymalną kwotę asygnat pocztowych z 50.000 mk do 100.000 mk. Obecnie kwotę ostatnią podwyższono do wysokości 200.000 mk. Zarządzenie o podwyższeniu asygnat pocztowych obowiązuje wszystkie okręgi dyrekcyjne.

Giełda krakowska z dnia 21 sierpnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	8350 —	8550·—	8350·—	8550·—	8525·—
Dol. kanadyjskie	8100 —	8300	8100 -	8300 —	
Franki franc.	675·—	700 —	675·—	700·—	690 —
Franki belgijskie	640 —	660·—	640·—	660 —	—
Franki szwajc.	1600·—	1700·—	1600 —	1700 —	—
Funty szterlingi	37.000	38.000	38.000	39 000	38.750
Marki niemieck.	7·—	7·50	7·—	7·50	7·20
Korony austr.	—·11	—·13	—·9	— 10	—·10
Kor. czesko.-sł.	235·—	245·—	240·—	250·—	245·—
Kor. węgierskie	5·—	6·—	5·—	6·—	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	1850·—	1950·—	1850·—	1950·—	—
Lei rumuńskie	50·—	60·—	55·—	65·—	—
Liry włoskie	360·—	380·—	360·—	380 —	—
Floreny holend.	2800·—	3000·—	2800 —	3000·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	700·—	750·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	1050 —	1100 —	1050—1150
Handl. Sp. akc. „Impex"	175·—	225·—	200—
„Polski Glob" I-III em.	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	250·—	300·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	7000·—	7500·—	7000—7500
H. Cegielski, Poznań „ex"	3900·—	4100·—	4000—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1500·—	1700·—	1500—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2000·—	2200·—	2075—2150
Zakłady amunic. „Pocisk"	850·—	900·—	825—900
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000 —	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	24.500-	26.500-	
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7200·—	7000—
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	15000·-	19000·-	15500-19000
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5800·—	6200·—	6000—
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2150·—	2300·—	2200—2250
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—	1000—1150
Fabr. przet. ł. w Trzebini	3800·—	4200·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2400·—	2600·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3000·—	3400·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	6000·—	6500·—	6500—6200
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel	—·—	—·—	
„Thama" Mag. Jawornicki	3700·—	3900·—	

Giełda warszawska z 21 bm.: Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 8500—8612½—8475, sprzedaż 8455, kupno 8455. Franki francuskie tranz. 675. Marki niemieckie tranz. 7·30—7·22½.

Czeki: Gdańsk tranz. 7·15 - 7·05—7·12½, sprzedaż 7·30, kupno 6·80. Belgia tranz. 645—655—650, sprzedaż 650, kupno 646. Berlin tranz. 7·25—7·00—7·10, sprzedaż 7·30, kupno 6·90. Kopenhaga tranz. 1935. Londyn tranz. 38700—38400—38300, sprzedaż 38400, kupno —— Nowy Jork tranz. 8550—8612½—8480, sprzedaż 8500, kupno 8450. Paryż tranz. 687½—694—684, sprzedaż 684, kupno 680. Praga tranz. 250—250½, sprzedaż 243, 240. Szwajcarya tranz. ——— sprzedaż 1650, kupno 1643. Wiedeń tranz. 0·10½—0·10¾, sprzedaż 0·11, kupno 0·9.

Kursa dewiz w Zurychu z 21 bm. (PAT) Berlin 0·42—, Holandya 204·30—, Nowy Jork 524·½ Londyn 23·49—, Paryż 41·75—, Medyolan 23·75—— Praga 15·52½, Budapeszt —·32, —— Zagrzeb 1·52½ Bukareszt ——, **Warszawa 0·07,**— Wiedeń 0·00¾ Austr. korona stemplowana 0·00¾.

Końcowych kursów z Zurychu nie otrzymaliśmy.

Wilno. (AW) Obrady kolejowe polsko-łotewskie zakończono uzgodnieniem wzajemnych poglądów na kwestyę wyładowania i przeładowania towaru z kolei polskich do kolei łotewskich. Obecnie przeładowanie będzie się odbywało na stacyi Kałkuny, położonej na terytoryum łotewskiem. Kwestye celne natomiast mają być uregulowane przez porozumienie się odnośnych ministerstw polskich i łotewskich, jak i również tą drogą mają być ustalone normy tyczące się ruchu osobowego.

Przed nową konferencyą aliantów w sprawie Wschodu.

Londyn. PAT. Rząd angielski wysłał odpowiedź na notę francuską, dotyczącą zebrania się konferencyi dla uregulowania spraw bliskiego Wschodu.

Paryż. PAT. „Matin" donosi z Londynu, że odpowiedź angielska na notę francuską w sprawie bliskiego Wschodu akceptuje wybór Wenecyi jako miejsca projektowanej konferencyi. Konferencya mogłaby się odbyć na podstawach ustalonych przez ministrów koalicyjnych. Odpowiedź angielska żąda, aby rokowania miały za podstawę status quo terytoryalne i odrzuca ewakuacyę Azyi Mniejszej.

Londyn. PAT. „Times" donosi z Konstantynopola, że wojska kemalistyczne w okręgu Ismith wzrosły do siły 4 dywizyi.

Nowi ministrowie

Warszawa. PAT. Naczelnik Państwa podpisał dekret nominacyjny mianujący dra Władysława Kumanieckiego, prof. Uniw. Jag., ministrem wyznań i oświaty publicznej oraz dekret nominacyjny, mianujący dotychczasowego kierownika min. roln. i dóbr państw., dra Józefa Raczyńskiego, ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

P. Skirmunt na arenie dyplomatycznej.

Warszawa. (A. W.) Jutro przyjęty zostanie przez premiera Nowaka były minister spraw zagranicznych Skirmunt, upatrzony na stanowisko posła przy jednem z mocarstw.

Opóźnienie przyjazdu delegacyi handlowej Jugosławii do Warszawy.

Warszawa. (M.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że wyjazd delegatów rządu jugosłowiańskiego dla przeprowadzenia rokowań o traktat z Polską odroczony został do dnia 28 bm. Opóźnienie to wywołane jest jakoby oczekiwaniem delegacyi na powrót do Belgradu jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, z którym delegacya musi się porozumieć przed wyjazdem.

Konferencya posłów łotewskich w państwach bałtyckich.

Ryga. (A. W.) Konferencya posłów łotewskich akredytowanych w państwach bałtyckich zakończyła się. „Leta" informuje, że w czasie sprawozdań posła w Polsce, p. Nuksza stwierdził, że stosunki polsko-łotewskie ulegają stałej poprawie. Pełniący obowiązki posła w Kownie, p. Wuprab, wyraził nadzieję, że stosunki litewsko-łotewskie poprawią się z chwilą, gdy na Litwie zbierze się nowy sejm. Na Litwie mieszka około 40.000 Łotyszów, którzy jednak wobec zupełnego braku organizacyi nie zdołają przeprowadzić swo ich posłów do sejmu. Prezydent Meyerowicz w przemówieniu sprawozdawczem zatrzymał się głó wnie na stosunkach gospodarczych twierdząc, że deficyt w budżecie państwa jest niewielki. Eksport stale wzrasta. W czerwcu bilans handlowy Łotwy został zupełnie zrównoważony.

——oo——

Sprawa wzajemnych długów aliantów.

Paryż. PAT. „Matin" podaje myśl zwołania do Paryża konferencyi przedstawicieli Włoch, Belgii, Polski, Czechosłowacyi, Rumunii i Jugosławii w celu powzięcia wspólnej rezolucyi w sprawie odpowiedzi na notę Balfoura, dotyczącą długów międzysojuszniczych.

Paryż. PAT. „Matin" podkreśla, że Poincare wróciwszy ze swego pobytu w Londynie zapewnił przedstawicieli państw sprzymierzonych będących dłużnikami Francyi, że Francya bez względu na sytuacyę, jaką mogłaby wytworzyć nota Balfoura nie będzie domagała się spłacenia długów zaciągniętycw przez te państwa we Francyi. Dziennik zauważa, że wystarczyłoby, aby Anglia wzięła w tym wypadku przykład z Francyi a zagadnienia odszkodowania zostałoby w sposób praktyczny rozwiązane. Możnaby wówczas zredukować dług Niemiec o sumę zanulowanych długów międzysojuszniczych.

Bezrobocie w Czechach

Praga. PAT. „Prager Tagblatt" donosi, że z powodu zwyżki kursu korony czeskiej fabryka porcelany w Alt Rohlau została zamknięta a funkcyonaryusze zwolnieni. Także w innych fabrykach porcelany nastąpiła redukcya sił pracujących.

Odroczenie rokowań Bawaryi z Berlinem.

Eilwese. PAT. Rokowania rządu Rzeszy z ministrami bawarskimi zostały odroczone. Ministrowie bawarscy odjechali do Monachium dla złożenia sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań.

Zamieszanie w Irlandyi trwa

Londyn. PAT. Jak donosi „Daily Mail" rząd wolnego państwa powiadomił mieszkańców Dublina ubiegłej soboty, aby nie wychodzili z domów w nocy ze soboty na niedzielę, ponieważ sygnalizowano, iż oddział powstańców idący z północy maszeruje na miasto i zamierza zaatakować szereg gmachów publicznych. Rząd wolnego państwa znalazłszy się w posiadaniu szczegółowego planu, zdołał zapoibedz zamierzonemu atakowi. Powstańcy zaniechali swego projektu.

Dublin. PAT. De Valera chory z powodu rany odniesionej w krtań przebywa w Greystones.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Narady w Berlinie

Berlin. PAT. Członkowie komisyi reparacyjnej złożyli dziś formalną wizytę kanclerzowi Rzeszy. Dziś o g. 4-tej rozpoczną się właściwe obrady pod przewodnictwem ministra skarbu.

Berlin. PAT. Agencya Dena dowiaduje się, że członkowie komisyi reparacyjnej nie będą omawiali całokształtu zagadnień odszkodowawczych. Pragną oni jedynie stwierdzić, jakich gwarancyj Niemcy mogą udzielić w związku z żądanem moratoryum.

Bruksela. PAT. Theunis odbył wczoraj konferencyę z przedstawicielem belgijskim Komisyi reparacyjnej Delacroix. Poruszoną została kwestya odszkodowań w oświetleniu Komisyi reparacyjnej. Jest rzeczą pewną, iż w razie odmowy udzielenia przez Niemcy gwarancyi, nie otrzymają one moratoryum. Jeżeli w tych warunkach powstanie konieczność zastosowania sankcyi, Belgia stanie po stronie Francyi. Pod tym względem stanowisko Belgii jest zupełnie zdecydowane.

Po zamknięciu kroniki.

Warszawa. PAT. Naczelnik Państwa zamianował sędziego sądu najwyższego, dra Tadeusza Brekiewicza, generalnym komisarzem wyborczym

Łódź. (A. W.) W związku z zatargiem na tle ekonomicznem pomiędzy przemysłowcami a pracownikami przemysłu włókienniczego, inspektor pracy wezwał przedstawicieli związków robotniczych, by w poniedziałek d. 21 bm. przybyli na wspólną konferencyę do lokalu związku przemysłowców, którą zwołuje z urzędu w celu zlikwidowania zatargu.

Łódź. (A. W.) Według informacyi państwowego urzędu pracy do ogólnej liczby bezrobotnych przybyło jeszcze obecnie 4000 robotników skutkiem zwolnienia z wojska rocznika 1899. Ogółem bezrobotnych jest w Łodzi około 14.000.

Katowice. PAT. W dniach 19 i 20 bm. odbyła się w Katowicach konferencya Komitetu Centralnego partyi niezależnych socyalistów w Polsce. Mowcy podkreślali, iż partya niezależnych socyalistów nie będzie żadną narodową partyą polską, lecz międzynarodową ogólno-socyalistyczną terytoryalną partyą Rzeczypospolitej Polskiej.

Monachium. PAT. Przybył tu wczoraj Hindenburg, witany przez olbrzymie tłumy. Miasto udekorowano biało-niebieskiemi flagami. Dziś popołudniu złożył Hindenburg wizytę Ludendorffowi. Jutro opuszcza Hindenburg Monachium.

ZE SPORTU.

Łódź. (A. W.) Wynik matchu między „Polonią" a Ł. K. S. 5:0 (1:0) na korzyść Lodzian. Sędziował p. Fiedler.

Karlsburg. PAT. W zawodach pływackich w Sztokholmie z udziałem zastępców krajów północnych 21-letni pływak szwedzki Borge stworzył nowy światowy rekord pływacki, przebywając 1000 zardów w 13 minut 15·6 sek. i bijąc rekord światowy anglika Billingtona z r. 1905, który przebył 1000 yardów w 13 minut 34·8 sek.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silbenbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7